

## Wilk i zając (Bajka)

Spotkał raz wilk zająca, co siedział przy drodze,  
Zając, chociaż wilka przestraszył się srodze,  
Na pytanie, co robisz? – odparł mu zuchwale,  
Siedzę ot tak sobie, lęku nie okazał wcale.

Mam ochotę cię schrupać, jeszcze nic nie jadłem, odrzekł wilk,  
Ale jedną szansę pragnę ci zostawić,  
Będziemy się ścigać, jeśli pierwszy dobiegniesz do tamtego drzewa  
Daruję ci życie, bo lubię się bawić.

Na me słowo: Start! – ruszymy do biegu,  
Nasz zając się zgodził, stanęli w szeregu;  
Wilk, co tak bardzo pewien był zwycięstwa,  
Nie starał się wcale, nie przyśpieszał biegu,

Zając korzystając z nieuwagi wilka  
Dał do tyłu drapak, popędził do lasu;  
Wiedział, że musi uciekać,  
Miał niewiele czasu.

Kiedy wilk dobiegł do mety, do końca,  
Spojrzał się za siebie, ni śladu zająca.  
Zając mnie wykiwał, bije się po chrapach,  
Pożarłbym go chętnie, jeśli bym go złapał.

Zając nasz tymczasem ukrył się w gęstwinie,  
Cieszy się, że dzięki wybiegowi żyje,  
Że przechytrył wilka, który miał nań chrapkę,  
I że uszedł z życiem i nie wpadł w pułapkę.